GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 122. — W Srodę dnia 29. Maja 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 23. Maja.

Rada Administracyjna Królestwa mianowała przez postanowienie z d. 7. b. m. Pana Józefa Radomyskiego z Brzostowa Sędzią Pokoju powiatu Radzyńskiego, a przez postanowienie z dnia 14. tegoż miesiąca, Pana Wacława Ritschel, członka Rady budowniczéj, budowniczym generalnym przy Kommissyi rząd. spraw wewn. i ośw. publicznego.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 20. Kwietnia.

Wice-Król dnia 16. i 17. m. b. wielkie wyprawiał uroczystości z powodu zawarcia stanowczego pokoju. Mimo to nie chcą tu jeszcze sprawie téj wiary dawać, owszém sądzi powszechność, że to tylko doświadczeniem Mehemeda Alego, aby zwieść opinią publiczną i własne swe zamiary tém lepiéj ukryć. Drudzy wszelako rozumieją, że Posłannik ottomański, widząc nacierającego na siebie Wice-Króla, Pełnomocnictwo swoje przekroczył i pochlebiając sobie nadzieją, że koncessye jego zostaną uchwalone, traktat podpisał, w którym Adany Egipcyanom ustępuje. (Uważamy, że stosownie do najnowszych jednozgodnych wiadomości z Stambułu, Sułtan na ustąpienie Adany przystać ani chce, ani może.)

Włochy.

Z Turynu, dnia 11. Maja.

Dzisiejsza Gazeta nadworna donosi: „Dnia 7. m. b. zaszły w Mentone, w Xięstwie Monaco, zaburzenia pospólstwa. Po przybyciu cudzoziemca jakiegoś z Francyi zgromadziło się około niego 50 osób, po większéj części najemnicy i rybacy, wśród powtórnych okrzyków: „Niech żyje Rzeczpospolita!“ — Zdawało się, że powstańcy od wrzasku przejść się kusili do uczynku i miasto złupić. Komendant wojskowy widząc, że mimo uczynionych rozrządzeń trudnoby jednak było poskromić powstanie, posłał po poczet Królewskich karabinierów w Garavano, którego 3 oddziały połączywszy się z dwoma z Xięstwa do Mentone pospieszyły; udało się im natychmiast spiknione tłumy rozpędzić, które już zaczynały sklepy kupców rabować. W walce przyaresztowano dwóch braci Valletta, z których jeden tak ciężką odniósł ranę, że w kilka godzin potém skonał. W północ nadeszło sto żołnierzy załogi z Monaco, którzy nad pokojem już zupełnie przywróconym czuwać będą. Ogół ludności miasta Mentone, dochodzącéj do 4000, żadnego zgoła nie mając uczestnictwa w tych niegodziwych zabiegach, z pogardą spoglądał na sprawców zamieszania, którzy wszyscy co

do jednego tylko do najniższych klass ludu należą. Nazajutrz Gubernator Nizzy przybywszy do Montone, osobiście się przekonał o stanie i stósunkach miasta tego; ponieważ jednak porządek i spokojność przez mądrze użyte środki ostrożności wszędzie już widział przywrócone, odjechał jeszcze tego samego dnia do stolicy swojéj.

N i e m c y.

Z Augsburga, d. 16. Maja.

Gazeta Powszechna z dnia 11. b. m. umieściła list z Petersburga pod d. 1. b. m., który między innemi wyraża, iż plan do wojny przeciw Ibrahimowi ułożony został przez jednego z najsławniejszych wojownikow rossyjskich.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 29. Maja.

W gazetach holenderskich czytamy: „Instrukcye, przesłane przez rząd nasz przed kilku dniami do Pana Dedel w Londynie, są, jakeśmy się dowiedzieli z pewnych ust, bardzo ważne i rokują pomyślny wypadek. Gdyby tok dyplomacyi nie był już tyle razy zawiódł najsprawiedliwszych nadziei, stosownie do udzielonych nam wiadomości sądzilibyśmy, iż obecnie nic nie zawadza zawarciu przedwstępnego traktatu, w skutek ktorego embargo i blokada będą zniesione, a nasi waleczni niewolnicy do ojczyzny swojéj wrócą."

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 17. Maja.

Króla przyjęcie doznane w Flandryi, mianowicie w Gandawie, wcale nie zadowolniło. W wieczor podczas obecności jego były tam tylko dwa domy oświecone, hotel Gła Malherbes i klubu literackiego. — Król zapłacił za swoj bilet teatrowi gandawskiemu, gdzie go podobno bardzo oziemble przyjęto, 500 złt.; rowną summę przesłał dyrektorowi teatru w Brügge.

Dn. 14. m. b. wieczorem wrócił Król Jgmść z Flandryi do tutejszéj stolicy.

Z dnia 19. Maja.

Zdaje się, że się oficerowie spiknęli przeciw redaktorom gazet oranżystów. Dwaj redaktorowie antwerpskiego Journal du Commerce sądząc, iż powinni katowania sobie zagrożonego ujść ucieczką, udali się wedle pogłoski, na terrytoryum holenderskie. Oświadczenie ministeryalnego Independant, iż nie wypada się temu dziwić, że oficerowie pałaszy swoich nadużywają, kiedy dziennikarze pióra swego nadużywają; poczytują tu naturalnie za sprzyjanie systematowi, bardzo podobnemu do prawa kułakowego (Faustrecht). Powszechnie więc ostro ganią tę deklaracyą wymienionéj gazety, wprawiającą tém bardziéj wszystkich w zadumienie, ile, że jéj użyła gazeta, znajoma jako organ Ministeryum, a mimo to pobudzająca do pominienia praw i do barbarzyńskiéj obrony własnéj.

Minister wojny, Pan Evain, wyjedzie jutro stąd do Paryża.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 16. Maja.

Pozajutro uda się Król z rodziną swoją do Neuilly, w ktorym zamku N. Pan przez niejaki czas mieszkać będzie.

Messager dzisiejszy donosi, że Xżę Orleański dn. 23. albo 24. m. b. tu z powrotem spodziewany.

Okręt państwa „Agathe" popłynął z Brest do Żyrondy; rozumieją powszechnie, że ma przeznaczenie przyjąć na swój pokład Xiężnę Berry. Dziennik Sporow tego jest zdania, że przewiozą Xiężniczkę do Palermo. — Gazette de France od dnia wczorajszego porzuciła czarne obwódki, z ktoremi dotychczas wiadomości dotyczące się Xżnéj Berry przyozdabiała.

Wedle listów z Nantes pod d. 10 m. b., zabrano tam u kupca jednego, handlującego towarami łokciowemi, mnostwo chustek do nosa zielonych i białych z litografowanym wizerunkiem Xcia Bordeaux.

Głoszą tu powszechnie, że Pan Human z Ministeryum wystąpi.

Stosownie do najnowszych wiadomości z Lugdunu, Republikanie tameczni nie odstąpili dotąd zamiaru swego wyprawienia uczty przez zwierzchność zabronionéj. Z Maçon, Bourg i innych miast sąsiedzkich udały się wojska liniowe do Lugdunu.

Konstytucyonista, zacięty przeciwnik duchowieństwa, zamieścił w wczorajszym numerze, następujący artykuł: Ministeryum tuszyło sobie, że pozyska względy stronnictwa duchownego, przytłumiając dzielnie zaburzenia w Leres i pokazując się być przychylném kościołowi rzymsko katolickiemu, a nieprzyjaznem francuzkiemu. Ale zawiodło się na nadziei swojéj okropnie; bo to niełatwą rzeczą, wyjednać sobie wdzięczność duchownych; w dowod czego zdania dziennika „ami de la religion" przytaczamy. Zarzuca ten dziennik Ministrom niedołężną politykę, kiedy ono zamiast coby miało zapobiedz kacerstwu, na tem jedynie przestaje, że gnębi odszczepieńcow. „Chatel, powiada ten ami de la religion, (bo kacerza niewarto nazwać Pan) jest to bezecny kacerz, ktory niegodziwą swoję bezbożność rozwija, jak rozwijał, łubo nie na łonie tegoż samego kościoła. Czyż to się godzi, pozwolić tym ohydnym heretykom, że płomienie zgorszenia przez kazania swoje daléj szerzyć mogą? Czyż nie lepiéj zapobiedz złemu na-

raz, jak karcić ono, kiedy już się stało? Ale nawet to karcenie, dziejeżli się ono z należytą surowością? (Dziennik ten tęskni, jak się zdaje, do inkwizycyi, do katowni i do stosów.) Kara i przekleęctwo nieba niech tych wszystkich dotknie, którzy sprawami kościoła ś. z tak zbrodniczą zarządzają obojętnością."

Stowarzyszenie polityczne niemieckie, otworzyło tutaj składkę na korzyść uszłych do Szwajcaryi Polaków.

Quotidienne zamieściła powtórnie uroczystą protestacyą znajomych nam Karolistów, Hr. Floirac, Kergollay i innych, w której ciż na prawnych polegając presumcyach, oświadczenie Xiężnéj Berry, jakoby miała pójść za mąż, jéj brzemienność i rozwiązanie, za szczery fałsz i niegodziwe kłamstwo ogłaszają.

Konstytucon. donosi: „Zdaje się, że więzienie w Ham Panowie Peyronnet i Polignac wielce sobie zbrzydzili, i że żona Polignaka kroki uczyniła u Ministeryum, aby odmianę jaką w téj mierze przedsięwzięło. Niezgoda między uwięzionymi, która do największego doszła stopnia, ma być główną pobudką do tego.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 3. Maja.

Głoszą, iż nieprzychylność PP. Zea i Grijalva dla Królowéj, doszła do tego stopnia, iż chcieli przeszkodzić wszelkim jéj korrespondencyom i naradom w przedmiocie interessów Państwa.

Z dnia 7. Maja.

Stósownie do rady lekarzy N. Pan tego lata nie uda się do nieco wilgotnego Aranjuez, lecz do Pardo, które w suchém miejscu leży; w tym zamku wielu już pracuje robotników około odnowienia i upiększenia pokojów Królewskich. — Przygotowania do uroczystości, mających nastąpić przy sposobności złożenia przysięgi wierności najstarszéj Infantce, trwają tu ciągle. Ze strony rządu i stolicy wszelkiego dokładają starania, aby obrządek ten ile możności uświetnić i okazałym uczynić. Kościół Ś. Hieronima, w którym się homagium ma odprawić, zostanie wybity karmazynowym, złotemi frandzlami obszytym aksamitem. — Minister spraw wewnętrznych wezwał okólnikiem wszystkie władze pocztowe, aby mu dokładnych udzieliły doniesień o stanie dróg; zajmuje on się gorliwie popieraniem wewnętrznego handlu i komunikacyi przez polepszenie dróg lądowych i kanałowych. Związki pocztowe z Francyą mają być także tak wydoskonalone, że gazety paryzkie, zamiast co teraz dwa razy tylko na tydzień przychodzą, odtąd codzień przybywać będą.

(*Donies. pryw.*) — Infant Don Sebastian bawi w lazarecie w Villaviciosa i stanie w stolicy naszéj między d. 15. — 20. m. b. Mówią też dużo o powrocie Infanta Don Carlos, który chce wracać przez Ciudad-Rodrigo. Jeśli się ta wiadomość sprawdzi, wszelkie życzenia Pana Zea Bermudez byłyby spełnione, a krajby się przekonał, że pryncypia teokratyczne (przewaga duchowieństwa) głęboko u dworu zapuściły korzenie.

Słychać, że Arcybiskup Toledański, Prymas Królestwa, z przyczyny deklaracyi swojéj, iż się wzbrania złożyć przysięgę wierności Infantce, zostanie z kraju oddalony. Tyle pewna, że Jego Eminencya rząd zawiadomił, iż się uda do prowincyi Biskaja. Bliskość miasta Toulouse zwabia zapewne dostojnego kapłana, do obrania sobie tam mieszkania tymczasowego.

Wedle doniesień Generał-Kapitana Katalonii ukazują się tam nanowo Guerylasy i partyzanci Karolistów. Chociaż dotychczas nie grożą niebezpieczeństwem, mogliby jednak łatwo się stać niebezpiecznymi, jako narzędzie w ręku zniechęconych. Z Toulouse albowiem, gdzie dwaj hersztowie stronnictwa Karolistów, Calomarde i Hr. Espagna osiedli, kierują spiskiem, rozgałęzionym w Katalonii.

Anglia.

Z Londynu, dnia 15. Maja.

Skoro się w onegdajszych rozruchach pokazało, że policyant Cully został zabity, zawiadomiono o tém Sekretarza Państwa spraw wewnętrznych i po upłynieniu godziny ogłoszono odezwę, w któréj temu, któryby dostawił zabójcę, 100 funtów nagrody przyrzeczono. Chociaż dotychczas go jeszcze nie zdybano, spodziewamy się jednak, że zostanie pojmanym, kiedy dwóch konstablerów osobę jego dobrze miarkowało. Cully pchnięty sztyletem, powlókł się jeszcze na 30 kroków, a potém dopiero głęboko westchnąwszy, upadł wznak na ziemię. Przy badaniu rany pokazało się, że sztylet na 7 cali w ciało był wtłoczony. Intendent policyi Baker ledwoco uszedł śmierci. Człowiek niosący chorągiew, któréj koniec w śpiczaste był opatrzony żelazo, nacierał na niego, został jednak przez konstablera powalony na ziemię; wszakże konstabler także ciężką odniósł ranę, a buntownik tymczasem znalazł sposobność ujścia. Dzisiaj zrana za rozkazem rządu zaniesiono wszystkie zabrane chorągwie burzycieli z policyi do Ministeryum spraw wewnętrznych. Policya cała czynnie się zajmuje wyśledzeniem przywódzców powstania, mianowicie tych osób, które odezwę zwoływającą zgromadzenie spisały i podpisały.

Times w ogólności chwali środki przez rząd ku zapobieżeniu podobnym bezprawiom przedsięwzięte, dodając następującą uwagę: „Zresztą cieszy nas to bardzo, że zgromadzenie, jakkolwiek zbrodnicze miało zamiary, w względzie charakteru, stósunków i osób ono składających, na największą zasługuje pogardę; dla tego téż z łatwością pokonać się dało."

Na posiedzeniu wczorajszém Izby niższéj, uczynił P. Stanley następujący wniosek: „Izba powinna utworzyć Komitet, celem naradzania się nad niezwłocznem zniesieniem handlu Murzynami w osadach angielskich, i upoważnienia rządu do zaforszusowania pieniędzy, końcem wynagrodzenia właścicieli gruntów i niewolników, w tych osadach, gdzie oswobodzenie ma nastąpić." Debaty były bardzo żywe, kiedy Lord Howick, syn Hr. Grey i były Sekretarz kolonialny, inną całkiem się różniącą podał poprawkę. — Pan Buxton inny jeszcze wniósł projekt; obstawając także przy niezwłocznéj emancypacyi. — Odroczono obrady Izby w tym przedmiocie zawieszone dotąd, na d. 3. m. b.

W roku zeszłym 1832. osadzono w rozmaitych więzieniach angielskich 16,661 ludzi za długi.

Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa. — Zeszyt pierwszy Czasopisma Naukowego za r. 1833., od zakładu narod. im. Ossolińskich wydawanego, już wyszedł z druku i zawiera następujące rzeczy: 1) Dzieje wieku i panowania Zygmunta I., z rękopisma J. M. Ossolińskiego, wstępu księga druga. 2) O niektórych chorobach rośliny zboża i nasienia jego (Michała Popiela). 3) Niektóre postrzeżenia i uwagi estetyczne z przyczyny wyszłego dzieła, pod tytułem: Pisma Antoniego Hr. Karśnickiego. 4) Bajki: 1, Mrówka wyrodna; 2, Człowiek i owady. 5) Wyjątek z poematu Umwit, Tymona Zaborowskiego (ciąg dalszy). 6) Wiadomość o Zborowie. Do tego dołączony katechizm poddanych galicyjskich (ark. 7).

(Z Rozm. Lwowsk.)

Generał Skrzynecki żyje w Pradze skromnie i w cichości; był przedstawiony Król. familii Burbonów i miał długą rozmowę z Xiężną d'Angouleme.

Pan Malankiewicz wydaje w Awenionie obrazy przez siebie rysowane i litografowane pod tytułem: *Passage à Leipsic en Saxe.*